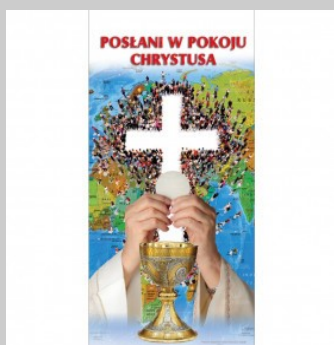




**Tygodnik parafii
pw. Przemienienia Pańskiego
w Polanie
(do użytku wewnętrznego)**



Wspomnienia z zesłania Zygmunta
Strenczaka cz.5 str. 2.
Marta z drewnianą łyżką..... i nie
tylko. str. 3

"... Wyrzucicie z waszego serca grzech i przywiązanie do niego, a wtedy wystarczająco nabierzecie mądrości, by zbawić duszę ..." Myśli św. Jana Bosko

Wśród Nas

Rok XXX 2022, nr. 8

20. 02. 2022 r.

Wyróżnik chrześcijanina

Pobożni Żydzi dodali do Dekalogu 613 przepisów prawa i w swojej gorliwości wielu z nich stara się na co dzień je wypełniać. Wierni muzułmanie pięć razy dziennie – bez względu na miejsce i okoliczności – odrywają się od swoich zajęć i wezwani głosem muezina rozpoczynają modlitwę z twarzą skierowaną ku Mekce. Buddyści wytrwale praktykują techniki medytacyjne, a wielu rodziców wysyła swoje dzieci do klasztorów na wielomiesięczne nauki życia. Może jesteśmy słabsi od Żydów w wypełnianiu prawa, mniej gorliwi w modlitwie od muzułmanów i niewielu z nas troszczy się o medytację tak wytrwale jak buddyści. Co więc odróżnia nas, chrześcijan, naśladowców Jezusa, od wyznawców innych religii? Tylko jedno, lecz najważniejsze: wybaczymy naszym wrogom i kochamy naszych nieprzyjaciół.

Panie Jezu, Ty uczysz mnie przekraczać moje możliwości. Wiesz, że nie umiem kochać tych, którzy mnie ranią, ani wybaczać tym, którzy mnie nie kochają, a jednak dajesz mi łaskę, by Twoje wezwanie stawało się we mnie ciałem. Ty żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Chrześcijanin

kto to taki?

kto nim jest?

Czy Ja jestem Chrześcijaninem?

Jak się stać Chrześcijaninem?

KECh
RUPTAWA



Wspomnienia z zesłania Zygmunta Strenczaka cz.5

(Na podstawie: Zygmunt Strenczak. Człowiek człowiekowi wilkiem. Matki sybiraczki – bohaterki przetrwania. Wągrowiec 2014r.)



Zdzisław Streńczak 1925-1944

Pamiętam bardzo wyraźnie zdarzenie z 1942 roku przed wyjazdem brata na komisję poborową. W ścianie ziemianki, gdzie mieszkaliśmy, mimo że nie było zegara, słychać było wyraźne jego tykanie, słyszało to wiele osób. Gospodyni – Rosjanka twierdziła, że to wróżba, że ktoś z tego domu wyjedzie i już nigdy nie wróci. Zapomnieliśmy o tym zdarzeniu, ale kiedy dotarła do nas wiadomość o śmierci Zdziśka, wróciła pamięć o tamtej wróżbie.

Wrócę jeszcze do wcześniejszych wydarzeń. Rząd radziecki, realizując postanowienia układu z 30 lipca 1941 roku, dokonywał przemieszczenia części deportowanych rodzin z trudnych warunków klimatycznych w rejon ZSRR o łagodniejszym klimacie. Przesunięcia te objęły między innymi polskie rodziny przebywające w Kazachstanie. Z Kazachstanu na Ukrainę przesiedlono ponad 10 tys. Polaków. Przesiedlono i naszą rodzinę. W

październiku 1944 roku podwodą ciągnioną przez parę wołów czy krów, jechaliśmy przez trzy doby do miasta Martuk, gdzie była stacja kolejowa. Jechało kilka wozów z polskimi rodzinami, mijaliśmy osady i pojedyncze „zabudowania”, ale nigdzie nie zatrzymywaliśmy się na nocleg, bo poganiacze wołów mówili, że tu mieszkają Czeczeńcy i lepiej jest ich omijać. Ile rodzin czy osób z Michajłówki wracało z nami nie wiem, nie pamiętam. Natomiast pani Wanda Paszkowska, starsza ode mnie o osiem lat, wywieziona z okolic Leska do Kazachstanu, posesiłek Michajłówka, a więc miejsca, gdzie przebywała i nasza rodzina, w swoich wspomnieniach „Byłam w Kazachstanie” pisze: „(...) Kiedy przyjechaliśmy do Michajłówki było nas dwanaście rodzin. Czterdzieści pięć osób. Gdy wracaliśmy do Polski była nas tylko trzydziestka. W Kazachstanie zmarło na tyfus i z głodu piętnaście osób. Na nasze rzeczy, chorych i starszych dostaliśmy drabiniasty wóz. Do wozu były zaprzężone woły. Do Martuka jechaliśmy trzy doby. W Martuku czekaliśmy na pociąg jakieś trzy tygodnie. Załadowano nas do podobnych wagonów jak w 1940 roku, tyle, że bez NKWD (...)”.

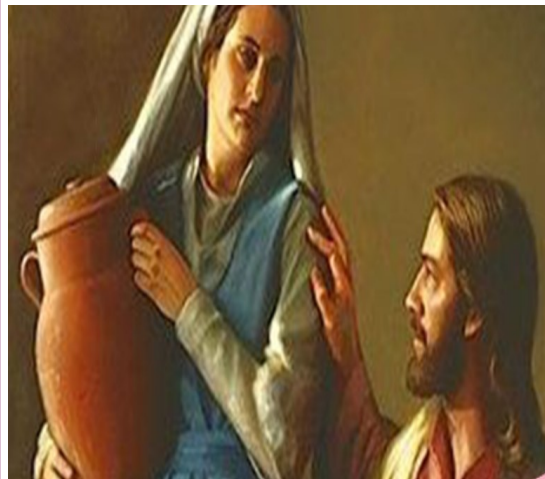
Pamiętam, że zwożono polskie rodziny z różnych stron Kazachstanu do miejscowości, gdzie była stacja kolejowa. Zgromadzono nas na dużym placu pod gołym niebem. Koczowaliśmy tam przez wiele dni, bo ktoś zbezczeszczył pomnik „batuszki” Stalina. Posąg usytuowany był na skwerze ogrodzonym niskim parkanikiem. Ktoś w nocy ubrał posąg w starą, zniszczoną kufajkę, a na wyciągniętą rękę zawieszono mu stare wiadro z fekaliami. NKWD za wszelką cenę usiłowało ustalić sprawców.

Pociągiem, w warunkach jak przed laty, jechaliśmy przez kilkanaście dni. Którejś nocy na przełomie października i listopada, pociąg zatrzymał się w szczerym polu, lał deszcz, było ciemno i zimno. Kamandir pociągu nakazał zabrać wszystkie rzeczy, wysiadać z wagonów i iść we wskazanym kierunku 7 do 9 km i tam zajmować wolne domostwa. Brnęliśmy z tobołkami na plecach w błocie, ulewnym deszczu i w ciemnościach. Nie wiem jak długo szliśmy, ale wreszcie dotarliśmy do opuszczonej wioski – kolonii ponemieckiej. Jak się później okazało, była to wioska Stary Szpejer, rejon mikołowajowski w odległości ok. 50 km od Odessy nad Morzem Czarnym. Domy były piękne i przestronne w porównaniu do ziemianek. Nie było w nich jednak niczego z wyjątkiem porzucanych kolb kukurydzy, które jak najszybciej pozbieraliśmy. Zrobiliśmy żarna, a mąka oraz kasza kukurydziana była przez dłuższy czas podstawą naszego pożywienia.

Marta z drewnianą łyżką..... i nie tylko.

Zazwyczaj popularne daty imienin pokrywają się w kalendarzu ze wspomnieniami konkretnych świętych. Inaczej jest w przypadku św. Marty, której imieniny obchodzone są najczęściej 22 lutego. Kościół wyniósł na ołtarze wiele osób o tym imieniu. Przyjrzyjmy się im krótko.

Imię “Marta” ma genezę biblijną i pochodzi z języka aramejskiego. Tłumaczy się je jako “pani domu”. “gospodyni” lub “mistrzyni”. W Polsce jest ono używane już od XIII w. W wielu językach występuje ono w prawie identycznej formie. Nieco inaczej brzmi po rosyjsku (“Marfa”), po litewsku (“Morta”) i po węgiersku (“Martuska”).



Marta z Betanii.

Najsłynniejsza z Mart, przyjaciółka Jezusa, a więc tę, która “troszczy się i niepokoi o wiele” mieszkała z rodzeństwem 3 km od Jerozolimy u stóp Góry Oliwnej. Według różnych legend, po wniebowstąpieniu Jezusa, a w wyniku różnych prześladowań, Marta i Łazarz osiedlili się we Francji lub na Cyprze.

Często niesłusznie utożsamia się ją z Marią Magdaleną. Po tym, jak naukowcy jednoznacznie określili, że Marta nie jest tą, którą przyłapano na cudzołóstwie, papież Franciszek wydał dekret, w którym ustalił dzień wspomnienia całej trójki rodzeństwa - Marty, Marii i Łazarza - na 29 lipca. Marta przedstawiana jest w ikonografii m.in. z drewnianą łyżką i różańcem.

Ojcowie Kościoła różnie interpretowali przypowieść o Marii i Marcie. Według Orygenes, Maria reprezentuje chrześcijan, którzy realizują Słowo w działaniu podczas gdy Maria ukazuje postawę człowieka, u którego Słowo wpływa przede wszystkim na myślenie. Św. Augustyn idzie jeszcze dalej i przekonuje, że Marta znajduje się wręcz na wyższym poziomie rozwoju duchowego ponieważ potrafi ona modlić się swoją pracą, podczas gdy Maria wciąż rozdziela czas na pracę i modlitwę.

Wielu błędnie interpretuje więc słowa Jezusa do krzątającej się Marty: “ona obrała najlepszą część”, jako faworyzujące Marię. Tymczasem potrzeba, by w każdym z nas było trochę skupionej i rozmodlonej Marii, ale i odrobinę pracowitej, działającej i służącej innym Marty. Jak ta równowaga wygląda u Ciebie?

Marty męczennice

Dzień po popularnej dacie imienin, a więc 23 lutego wspominamy zmarłą ok 250 r. Martę - dziewicę i męczennicę. Świętych Mart jest jednak znacznie więcej. Nieczęsto zdarza się wynoszenie na ołtarze małżeństw, a tym bardziej całych rodzin. Tymczasem żyjąca pod koniec III w. w Persji Marta wraz z mężem Mariuszem i dwoma synami zostali kanonizowani. Rodzina była głęboko wierząca, służyła chrześcijanom i dbała o godny pochówek dla męczenników zabitych podczas prześladowań. Za swą ofiarną pracę ojca i synów ścięto, a Martę utopiono w studni. A Ty? Czy jesteś gotowy znieść trudności i nieprzyjemności ze względu na wyznawaną wiarę?

CIĄG DALSZY NASTĄPI

Maciej Małaj

1. Dziś siódma niedziela zwykła w roku kościelnym. Modlimy się abyśmy spełniali słowem i czynem to, co podoba się Bogu. Dzisiejsza składka przeznaczona jest na cele inwestycyjne.
2. We wtorek, 22 lutego, obchodzimy święto Katedry Świętego Piotra Apostoła. To dzień naszej łączności z następcą Świętego Piotra, papieżem Franciszkiem. Pamiętajmy o nim w naszej modlitwie.
3. W Czwartek wspominamy Maryję Wspomożycielkę Wiernych. Prośby i dziękczynienia składamy do skrzynki.
4. Obecnie w naszej świątyni trwa remont chóru. W tym tygodniu została przywieziona ostatnia partia materiałów budowlanych na remont wejścia do świątyni. Prace chcemy rozpocząć w maju. Dziękuję panom za pomoc w rozładunku materiału. Wszystkim parafianom za wspomaganie parafii składam podziękowanie - Bóg zapłać.
5. Wszystkim solenizantom i jubilatom tego tygodnia życzymy obfitości Bożego błogosławieństwa i wzrastania w wierze, nadziei i miłości.

W tym tygodniu patronuje nam:

- środa, 23 lutego - Święty Polikarp (I/II w.), uczeń Świętego Jana, biskup Smyrny, męczennik za wiarę.

Intencje Mszy Świętych

20 luty - NIEDZIELA godz. 8 00. + Franciszek Krakowski od rodz. Hermanowiczów
godz. 11 00. O zdrowie i bł. Boże dla rodziny.

21 Luty - Poniedz. 1) +Robert Pisarski od uczest. Pogrzebu 2) +Józef, + Jan

22 luty - Wtorek 1) + Katarzyna Pisarska od Konopków 2) + Jolanta Puchalska - 3 rocz. śm.

23 Luty- środa 1) + Robert Pisarski od uczest. Pogrzebu 2) + Jan Gąsienica

24 Luty - czwart. 1) + Franciszek Krakowski od Wandy Oliwko 2) +Marcin Grabaj od uczest. Pogrzebu

25 luty - Piątek 1) + Robert Pisarski od uczest. Pogrzebu 2) O zdrowie i bł. dla mamy w dniu urodzin

26 luty - Sobota 1) + Franciszek Krakowski od chrześnicy Ali 2) + Marcin Grabaj od uczest. Pogrzebu.

27 luty - NIEDZIELA

godz. 8 00. O zdrowie i bł. Boże w rodzinie i o dobry wybór drogi przez dzieci

godz. 11 00. + Jerzy Piech

(Intencje nr. 2 będą odprawiane na wyjeździe przez ks. Marka)